wtorek, 10.11.2026

Kiedy życie staje się argumentem [Tt 2, 1-8.11-14]

Umiłowany: Głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu. Młodzieńców również upominaj, ażeby byli umiarkowani; we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę, mowę zdrową, nienaganną, żeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć. Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

>P<

Uczciwość, sumienność, stateczność, roztropność, trzeźwość, miłość, cierpliwość – to tylko niektóre z pojęć i postaw, z którymi stykamy się niemal każdego dnia. Codzienność przynosi mnóstwo okazji do tego, aby wcielać je w życie, rozwijać i doskonalić. Jest to tematyka, którą podejmuje św. Paweł w swoim Liście do Tytusa. Przypomina mu o potrzebie pobożnego życia. Chrześcijaństwo ma być widoczne w naszej codzienności. Czytając dzisiejsze słowo, zatrzymałem się nad jednym zdaniem z tego listu, a mianowicie: „żeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć". Wielu ludzi obserwuje nasze życie. Łączą nas z nimi konkretne relacje, wspólne inicjatywy, codzienne obowiązki. Mamy styczność z różnymi osobami, także z tymi, które nie podzielają naszej wiary. Św. Paweł opisuje sytuację, w której ktoś występuje przeciwko człowiekowi wierzącemu w Chrystusa, ale jego sposób życia i postępowania nie daje przeciwnikowi uczciwych argumentów do krytyki. W takiej sytuacji okazuje się, że to oskarżyciel sam zostaje zawstydzony. Paweł używa tu greckiego słowa „entrapē", oznaczającego zawstydzenie, poczucie wstydu, znalezienie się w sytuacji, w której trudno dalej oskarżać drugiego człowieka. I tutaj dostrzegam nadzieję dla nas. Widzę w tych słowach konkretną wskazówkę dotyczącą naszego życia. Św. Paweł pokazuje nam, że uczciwe postępowanie nie powinno dawać podstaw do zarzucania nam obłudy. Każdy może mieć inne spojrzenie na życie, odmienne poglądy i ambicje. Ktoś może nie zgadzać się z wyznawaną przeze mnie wiarą. Ja jednak chcę postępować właściwie: być uczciwym, dotrzymywać danego słowa, szanować innych ludzi i nie być powodem do zgorszenia. Wtedy trudno będzie podważyć moje postępowanie i świadectwo, które daję swoim życiem. Jestem uczniem Chrystusa i chcę postępować tak jak On. Wspomniane przeze mnie zdanie może odnosić się do różnych obszarów naszego życia: pracy, relacji rodzinnych, społecznych i przyjacielskich, ale także naszego zachowania w Internecie. Prawdą jest, że będziemy krytykowani i oskarżani. Nie wszyscy będą darzyć nas sympatią. Pojawi się krytyka. Chodzi jednak o to, aby krytyka nie znajdowała oparcia w prawdzie o naszych czynach i postępowaniu.

Przesłanie jest zatem jasne: żyjmy tak, aby nasze postępowanie, słowa i czyny nie stawały się argumentem przeciwko wyznawanej przez nas wierze. A siłę i pomoc do takiego życia nieustannie czerpmy od Jezusa.

_____

fot. pixabay